

RAYMOND BUCKLAND

WIELKA
KSIĘGA
KOMUNIKACJI
Z DUCHAMI

JAK NAWIĄZAĆ KONTAKT Z DRUGĄ STRONĄ



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

WIELKA
KSIĘGA
KOMUNIKACJI
Z DUCHAMI



RAYMOND BUCKLAND

WIELKA
KSIĘGA
KOMUNIKACJI
Z DUCHAMI

JAK NAWIĄZAĆ KONTAKT Z DRUGĄ STRONĄ



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro



REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Pisiak
TŁUMACZENIE: Ischim Odorowicz

Ilustracje zamieszczone na stronach 26, 38, 89, 92, 128, 137, 180, 201, 275, 338
znajdują się tam dzięki życzliwości Lauren Foster-MacLeod.
Zdjęcia zamieszczone na stronach 44, 50, 120, 141, 163, 228, 299
znajdują się tam dzięki życzliwości Fortean Picture Library.
Zdjęcia zamieszczone na stronach 52, 55, 69, 263
znajdują się tam dzięki życzliwości Działu Wydruków i Fotografii Biblioteki Kongresu.
Zdjęcia zamieszczone na stronach 158, 159 znajdują się tam dzięki życzliwości NSAC w Lily Dale w stanie Nowy Jork.
Zdjęcia zamieszczone na stronach 51, 65, 158, 159, 300.
znajdują się tam dzięki życzliwości Zgromadzenia Lily Dale w Lily Dale w stanie Nowy Jork.
Zdjęcia zamieszczone na stronach 235 i 257 znajdują się tam dzięki życzliwości Psychic Press, Ltd.
Zdjęcia zamieszczone na stronach 157, 162 znajdują się tam dzięki życzliwości Johna G. Wolcka.
Zdjęcia zamieszczone na stronach 254-256 znajdują się tam dzięki życzliwości M. G. Fontenay.
Zdjęcia zamieszczone na stronach 17, 20, 22, 69, 125, 147, 150, 189, 198, 216, 220, 228, 256, 268, 298
znajdują się tam dzięki życzliwości Raymonda Bucklanda.

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2012
ISBN 978-83-7377-545-9

Tytuł oryginału: *Buckland's book of spirit communication*
Copyright © 1993 and 2004 Raymond Buckland
Published by Llewellyn Publications
Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2012.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Wszelkie odniesienia do treści stron internetowych były aktualne w momencie publikacji,
jednak wydawca nie gwarantuje, że zostaną utrzymane.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND



*Dla Tary
oraz pamięci mojego ojca i stryja George'a.*



Wszyscy zgadzamy się, że obecny stan rzeczy jest obraźliwy dla tak oświeconej epoki, w której przyszło nam żyć. Jesteśmy też zgodni co do tego, że dyskusja dotycząca prawdziwości tych fenomenalnych zjawisk, których wagi naukowej nie sposób przecenić, nawet jeśli udowodniona zostanie jedynie jedna dziesiąta tego, o czym zaświadczej wiarygodni świadkowie, nadal się toczy. Uważam to za skandal, że choć tylu kompetentnych świadków ogłosiło swoją wiarę w te zjawiska, a tylu innych jest głęboko zainteresowanych rozstrzygnięciem niniejszej kwestii, to jednak świat nauki, jako całość, nadal prezentuje postawę pełną sceptycyzmu.

Profesor Henry Sidgwick



Spis treści

Podziękowania 12

Przedmowa 13

Wprowadzenie 15

Lekcja pierwsza: Czym jest mediumizm? 19

Początki. Channeling. Opętanie. Ćwiczenia.

Rozwijanie transu i wzmacnianie czakr.

Podnoszenie wibracji. Pytania sprawdzające do lekcji pierwszej.

Sylwetka – John Edward

Lekcja druga: Świat duchów 33

Zagłądanie do świata duchów. Spotkanie z „Bogiem”. Ciało duchowe.

Mowa i podróże duchów. Inne formy życia. „Złe” byty. Przemiana.

Pytania sprawdzające do lekcji drugiej.

Sylwetka – Jeane Dixon

Lekcja trzecia: Historia spirytualizmu,

część pierwsza – wczesne lata 47

Epizod w Hydesville. Andrew Jackson Davies. Siostry Fox.

Zdemaskowanie i wycofanie. Francuski prekursor.

Pytania sprawdzające do lekcji trzeciej.

Sylwetka – Abraham Lincoln



**Lekcja czwarta: Historia spirytualizmu,
część druga – rozwój późniejszy 67**

*Rozwój w Anglii. Rozwój w USA. Koła rozwoju.
Spirytualizm jako religia. Spirytualizm w Europie i Ameryce Południowej.
Pytania sprawdzające do lekcji czwartej.
Sylwetka – Morris Pratt*

Lekcja piąta: Przewodnicy duchowi 87

*Medytacja. Ćwiczenie. Zabezpieczenia. Ćwiczenie.
Przewodnicy duchowi i aniołowie stróże. Strażnik. Wolna wola.
Odnajdywanie swojego przewodnika duchowego. Ćwiczenia.
Pytania sprawdzające do lekcji piątej.
Sylwetka – Leonora E. Piper*

Lekcja szósta: Komunikacja z duchami 105

*Mediumizm. Ćwiczenia. Afirmacje. Problem z połączeniem.
Przeszkody. Daty, imiona i idee. Symbolizm i jego interpretacja.
Interpretowanie czynności. Trywialność w przesłaniach.
Imiona, kolory i światła. Pytania sprawdzające do lekcji szóstej.
Sylwetka – Eileen Jeanette Garrett*

Lekcja siódma: Tablice do komunikacji z duchami 123

*Prastara forma komunikacji. Wady tablic będących w sprzedaży.
Zrób własną tablicę. Zapisywanie odpowiedzi i osoba zadająca pytania.
Procedura i weryfikacja. Korespondencja krzyżowa.
Używanie tablicy w pojedynkę. Wskaźnik z ołówkiem. Ostrzeżenie.
Pytania sprawdzające do lekcji siódmej.
Sylwetka – Rosemary Brown*



Lekcja ósma: Pismo automatyczne i zdjęcia duchów 145

Ręka, która pisze sama. Nie próbuj kierować. Rodzaje przesłań. Sprawdź, co otrzymujesz. Dowolna ręka. Charakter otrzymywanych przesłań. Pismo natchnione. Maszyny do pisania i komputery. Wielcy kompozytorzy wracają. Sztuka automatyczna. Zdjęcia duchów. Eksperymenty brytyjskie. Zjawiska powtarzalne. Twoje własne zdjęcia duchów. Zdjęcia bez aparatów fotograficznych. Ćwiczenia. Pytania sprawdzające do lekcji ósmej. Sylwetka – Allan Kardec

Lekcja dziewiąta: Praca w transie 175

Poziomy aktywności mózgowej. Trans spontaniczny. Doświadczenie transu. Najlepszy sposób na wejście w trans. Ćwiczenie. Wczesne objawy mediumizmu. Wyjście z transu. Zasady rozwoju. Warunki fizyczne i ćwiczenia rozwijające. Pytania sprawdzające do lekcji dziewiątej. Sylwetka – Sir Arthur Conan Doyle

**Lekcja dziesiąta: Widzenie, słyszenie
i odczuwanie duchów 193**

Jasne postrzeganie. Jasne słyszenie i odczuwanie. Inne „jasności”. Rozwijanie jasnowiedzenia. Ćwiczenia. Wpatrywanie się w kryształową kulę. Ćwiczenia jasnowiedzenia. Ćwiczenia jasnosłyszenia. Pytania sprawdzające do lekcji dziesiątej. Sylwetka – Emanuel Swedenborg

Lekcja jedenasta: Dotykanie przeszłości 211

Ćwiczenia psychometryczne. Pierwszy mówi duch. Korzyści uboczne. Różne odczyty dla różnych mediów. Psychometria jako narzędzie w komunikacji z duchami. Liściki i ich odczytywanie. Czytanie z kwiatów. Pytania sprawdzające do lekcji jedenastej. Sylwetka – Arthur Ford



Lekcja dwunasta: Mediumizm fizyczny 227

Eusapia Paladino. Duchy przejmują kontrolę. Przemiana. Ektoplazma i materializacja. Aporty. Rozwijanie mediumizmu fizycznego.

Pytania sprawdzające do lekcji dwunastej.

Sylwetka – Edgar Cayce

Lekcja trzynasta: Typtologia stołu i lewitacja 249

Wybór stołu. Krąg rąk. Uderzenia inteligencji. Pytania i odpowiedzi.

Lewitacja. Pod czy nad? Wczesne metody francuskie.

Pytania sprawdzające do lekcji trzynastej.

Sylwetka – Sir William Crookes

Lekcja czternasta: Uzdrawianie 267

Uzdrawianie duchowe. Edgar Cayce. Niektórzy brytyjscy uzdrowiciele duchowi. Stawanie się uzdrowicielem. Czakry. Ludzka aura.

Trzy warstwy światła. Wyćwicz swoją wrażliwość. Ty, uzdrowiciel.

Uzdrawianie na odległość. Pytania sprawdzające do lekcji czternastej.

Sylwetka – Gérard Croiset

Lekcja piętnasta: Channeling 289

Channeling a mediumizm. Pochodzenie. Kanałowany materiał.

Jak kanałować. Ćwiczenie. Prawdziwy czy wyimaginowany?

Kanałowany czy natchniony? Pytania sprawdzające do lekcji piętnastej.

Sylwetka – Zgromadzenie Lily Dale

Lekcja szesnasta: Rozwój i koła rozwoju 303

Brak dobrych mediów. Nowa fala mediów. Pełny krąg. Koła Rozwoju.

Ćwiczenia – twoje własne koło rozwoju. Rozwój mediumizmu.

Notowanie i przechowywanie informacji jest ważne. Koła ratunkowe.

Pytania sprawdzające do lekcji szesnastej.

Sylwetka – Dion Fortune



Lekcja siedemnasta: Elektroniczny kontakt z duchami 319

Nowoczesne narzędzia komunikacji.

Ćwiczenia – twoje własne EVP i ITC. Dyktafon. Telewizja. Komputery.

Od tabliczek do laptopów.

Pytania sprawdzające do lekcji siedemnastej.

Posłowie 331

Załącznik A: Nieuczciwe praktyki 333

Załącznik B: Odpowiedzi na pytania sprawdzające 349

Słowniczek 371

Bibliografia 379

O Autorze 389



Podziękowania

Gorąco dziękuję wszystkim pracownikom wydawnictwa LLeWellyn, którzy umożliwili powstanie tej książki.

Dziękuję również Narodowemu Stowarzyszeniu Spirytualistycznemu Kościołów, Zgromadzeniu Lily Dale, Ronowi Nagy'emu i Joyce LaJudice z Muzeum Lily Dale za ich wsparcie i zachęty.



Przedmowa

Niniejsza książka jest pod wieloma względami nowa, choć w znacznej części oparta na mojej poprzedniej książce *Doors to Other Worlds*. Ta książka to podręcznik z ćwiczeniami, a każda lekcja kończy się zestawem pytań sprawdzających. Znajduje się tu też lista projektów esejów, które mogą zostać użyte przez grupę jako tematy do dyskusji. Książka ta może służyć za źródło informacji, narzędzie edukacyjne, narzędzie do rozwoju umiejętności mediumistycznych bądź spirytualizmu jako sposobu życia. Może być używana w pojedynkę lub grupowo, na przykład przez Domowe Koło Rozwoju. Jako grupa, przeczytajcie ją dokładnie w całości – odkrywając i zadając pytania, a ćwiczenia wykonując w pojedynkę lub wspólnie. Następnie przejdźcie do innych książek wspomnianych w bibliografii.

Czytając Wprowadzenie dowiesz się, że to właśnie od spirytualizmu zacząłem moją podróż po ścieżce wiodącej ku duchowemu oświeceniu. Przez tych (wiele) lat, od czasu do czasu wracałem do spirytualizmu. Teraz czuję, że więcej od niego nie odejdę. Ostatnio brałem udział w warsztatach z tak świetnymi mediami, jak Anne Gehman czy John Edward. Znów czytam wiele książek dotyczących historii i praktyki spirytualizmu. Prowadzę też i udoskonalam własne warsztaty dotyczące tego zagadnienia.

Pisanie niniejszej książki, z której jestem bardzo dumny, dostarczyło mi wiele przyjemności. Mam nadzieję, że również wielu czytelnikom dostarczy ona tych uczuć. Spirytualizm jest praktyką – może być nawet „hobby” – lub religią (jednak nie jest odłamem chrześcijaństwa, a zupełnie odrębną religią) i stylem życia. Głównym dogmatem spirytualizmu jest przekonanie, „że komunikacja z tak zwanymi martwymi

Przedmowa

jest faktem potwierdzonym naukowo przez zjawiska spirytualizmu”¹. Z tego też powodu jest również środkiem, dzięki któremu ci, którzy „stracili” ukochane osoby, mogą uzyskać ukojenie. Spirytualizm pokazuje, że tak naprawdę te ukochane osoby nie zostały całkowicie utracone – nadal znajdują się w pobliżu i można się z nimi skontaktować.

Wiele fenomenów spirytualizmu zaskakuje (a nawet szokuje) współczesnych ludzi. Taką oto cenę płacimy za „postęp” cywilizacyjny. Nauczono nas, byśmy nie wierzyli temu, co dla naszej podświadomości jest prawdą. Małe dzieci wciąż przyjmują jako oczywiste to, co znajdujemy w spirytualizmie – rzeczy takie jak widzenie „zmarłych” krewnych, słyszenie głosów, czy po prostu bycie świadomym rzeczy, które nie zostały wypowiedziane. Wielu starszym osobom udało się powrócić do tamtej niewinności. I używam tu słowa niewinność umyślnie. Nie chodzi o naiwność. Nie jest to łatwowierność ani żaden inny rodzaj słabości – wręcz przeciwnie, postrzegam ją jako siłę.

W neopogaństwie, Wicce i innych ruchach powrotu do rzeczywistości, miliony ludzi na nowo odkrywają te zagubione łączniki z aspektami samych siebie, które zasypane zostały sztucznością obecnego życia. Mam nadzieję, że niniejsza książka pomoże ci odrzucić tę sztuczność i odnaleźć podekscytowanie, a także czekający na ciebie zupełnie nowy świat oświecenia.

*W świetle i miłości,
Raymond Buckland
Ohio 2004*

¹ Zbiór Zasad z Podręcznika Spirytualisty (Spiritualist Manual) wydane przez Narodowe Stowarzyszenie Spirytualistyczne Kościołów (NSAC).

Wprowadzenie

Stryja George'a, brata mojego ojca, bardzo lubiłem. Miał nie więcej niż metr pięćdziesiąt wzrostu, a jego śmiech był najbardziej zaraźliwy ze wszystkich, jakie kiedykolwiek słyszałem (to był niemal chichot!). On i ciotka Doris, wraz z bratem mojej matki i jego żoną, wyemigrowali z Anglii do USA na początku lat 30. ubiegłego wieku. Niestety klimat Long Island w stanie Nowy Jork nie służył stryjowi, więc tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej, nękany problemami zdrowotnymi, wrócił wraz z ciotką do Anglii.

Stryj George miał do opowiedzenia wiele wspaniałych rzeczy na temat Ameryki, zwłaszcza o prohibicji, i mogłem go słuchać godzinami. Był też wybitnym artystą i zachęcał mnie do rysowania piórem i tuszem, ołówkiem, węglem.

Stryj George i ciotka Doris byli spirytualistami. Nie wiem, czy zostali nimi jeszcze przed wyjazdem do USA, czy dopiero podczas pobytu tam. Tak czy inaczej, stryj George ciągle raczył mnie cudownymi opowieściami o mediach, których spotkał i seansach, w których uczestniczył, zarówno w Anglii, jak i w USA. Opowiadał o widzianych osobiście cudownych uzdrowieniach wykonywanych przez niezwykłego już Harry'ego Edwardsa i innych.

Gdy miałem około dwunastu lat, stryj pożyczył mi książkę o spirytualizmie. Nie pamiętam, co to była za książka, ale pamiętam, że wręcz ją pochłonąłem. Poprosiłem go o inne, a on z radością mi je pożyczał. Zawsze uwielbiałem czytać i szybko poznałem wszystkie spirytualistyczne książki, jakie posiadał stryj. Wtedy udałem się do biblioteki publicznej.

Taki był początek mojego zainteresowania sprawami metafizycznymi. Powoli, ale konsekwentnie, czytałem dostępne w bibliotece książ-

ki: od spirytualizmu, przez duchy, ESP (postrzeganie pozazmysłowe – przyp. tłum.), magię, czarostwo, wróżbiarstwo i tym podobne. Nie było już dla mnie powrotu. Otworzyły się przede mną drzwi, które z kolei prowadziły mnie do następnych... Przedstawiony został mi szeroki temat, który zawładnął całym moim obecnym życiem. Często spoglądam teraz na moją własną bibliotekę, liczącą około pięciu tysięcy pozycji na podobne tematy i szepczę podziękowania stryjowi George'owi.

Około dwudziestego roku życia zorientowałem się, że wielu z moich bliskich znajomych podzielało moje zainteresowania możliwością kontaktowania się z duchami. Raz na tydzień spotykaliśmy się w moim londyńskim mieszkaniu i pracowaliśmy z tablicą Ouija, pismem automatycznym lub inną metodą kontaktu z duchami. Nikt z nas nie był ani naiwny, ani zupełnie sceptyczny. Notowaliśmy wszystko skrupulatnie, staraliśmy się zachować otwarte umysły i dokładnie badaliśmy wszystko, co się wydarzało. A zdarzały się czasem zaskakujące rzeczy.

Pewnego wieczoru używaliśmy tablicy, gdy zgłosił się do nas duch twierdzący, że był moim bratem. Powiedział: „Zmarłem jako niemowlę”. Wedle mojej wiedzy miałem tylko jednego brata, który w tamtym czasie żył, udałem się więc później do stryja George'a i pokazałem otrzymaną wiadomość. Stryj powiedział mi coś, o czym wcześniej nie wiedziałem – i na pewno nie wiedział o tym nikt z obecnych podczas seansu znajomych. Powiedział, że dwa lata przed urodzeniem mojego starszego brata, moja matka urodziła martwe niemowlę! Później potwierdziła to też moja matka.

Innym razem skontaktowaliśmy się z duchem mężczyzny, który został powieszony za morderstwo, którego nie popełnił (a przynajmniej tak twierdził). Podał nam imię kobiety, którą miał zabić, nazwę kościoła, przy którym została pochowana, a także rok jej pochówku (1847, o ile dobrze pamiętam). Nikt z nas nie słyszał o tym kościele, ale przestudiowanie planu aglomeracji londyńskiej potwierdziło

Wprowadzenie

istnienie takiego miejsca. W następnym weekend pojechaliśmy na wspomniany cmentarz i kilka godzin badaliśmy nagrobki. Nie udało nam się znaleźć grobu wspomnianej kobiety. Kościół ten jednak został mocno zbombardowany w czasie wojny i wiele nagrobków zostało zniszczonych. Pod pretekstem badań genealogicznych napisałem do wikariusza list z pytaniem, czy w zapisach kościelnych znajduje się nota dotycząca śmierci tej kobiety w tamtym czasie. Odpowiedź dostałem szybko. Najwyraźniej kroniki kościelne przechowywane były podczas wojny w bezpiecznym miejscu. Po sprawdzeniu, wikariusz potwierdził fakt pogrzebu tej kobiety w tamtym czasie.



Stryj George

Dla takiego młodego mężczyzny, jakim wtedy byłem, rozpoczynającego podróż po ścieżce metafizycznych badań, te i inne przykłady były wystarczające, by nie tylko podtrzymać moje zainteresowanie, ale też skłonić mnie do rozpoczęcia duchowych poszukiwań. Dowiedziałem się, że choć sami nie byli spirytualistami, to również moi rodzice odbyli podobną podróż we wczesnych latach małżeństwa, biorąc udział w seansach wraz ze stryjem George'em, ciotką Doris i kilkoma innymi znajomymi, jeszcze zanim George i Doris wyemigrowali.

Przez tych wiele lat, jakie upłynęły od tamtego czasu, nigdy nie straciłem zainteresowania spirytualizmem. Gdy z kolei to ja wyemigrowałem do Stanów i zamieszkałem na Long Island w stanie Nowy Jork, co jakiś czas chodziłem na seanse i przez kilka lat badałem nawiedzane domy. Gdy kupiłem dziewiętnastowieczny dom w New Hampshire i zamieszkałem w nim, zdałem sobie sprawę, że miałem towarzystwo w postaci przynajmniej dwóch duchów, które ukazywały się nie tylko mnie, ale i innym. W połowie lat 70. w Virginia Beach, w stanie Virginia, obejmowałem stanowisko dyrektora oświaty w Instytucie Pose-

ida, który był pierwszą organizacją pracującą z mediami i wrózkami. A w czasie ośmiu lat spędzonych w Południowej Kalifornii, brałem udział w wielu seansach w kościołach i w Harmony Grove Spiritualist Community. To w San Diego w końcu zrozumiałem, że sam mam pewien dar mediumizmu, gdy nagle zacząłem opisywać grupie mniej lub bardziej znajomych mi osób moich od dawna nieżyjących krewnych i przyjaciół. Ostatnio spędziłem trochę czasu w słynnym Zgromadzeniu Lily Dale, społeczności spirytualistów na północy stanu Nowy Jork, a także brałem udział w warsztatach z mediami: Anne Gehman i Johnem Edwardem.

Odnoszę wrażenie, że coraz więcej ludzi zwraca się ku spirytualizmowi. Wydaje się on przechodzić istny renesans – ludzie coraz bardziej interesują się tablicami, seansami i przeróżnymi formami mediumizmu. Media, takie jak John Edward, spopularyzowały spirytualizm poprzez organizowanie otwartych seansów w studiu telewizyjnym. Tak wiele zagadnień z tej dziedziny ma niesamowity sens. Postrzeganie pozazmysłowe, czyli ESP, od wielu lat jest udowodnione. Skoro przebywając w ciele możemy przysyłać wiadomości z umysłu do umysłu, to dlaczego nie moglibyśmy robić tego, przebywając poza ciałem? Nauki i pisma od najdawniejszych czasów utrzymują, że duch nie przestaje istnieć po śmierci. Dlaczego więc mielibyśmy nie móc nawiązać z nim kontaktu? Ja wierzę, że możemy to zrobić. Uważam też, że po skończeniu lektury tej książki, ty też będziesz o tym przekonany.

Stryj George nadal spogląda na mnie z góry, tak jak rodzice i dziadkowie. Wszyscy od wielu lat nie żyją (niedawno dołączyli do nich mój brat i mój syn), jednak nadal są częścią mnie. I jest to jedna z największych przyjemności spirytualizmu – świadomość, że nigdy tak naprawdę nikogo się nie traci... nawet po ich śmierci.

Raymond Buckland

Lekcja piąta

Gdy już się w ten sposób rozluźnisz, możesz po prostu siedzieć tak i napawać się odczuciami; możesz też przejść do innych ćwiczeń parapsychicznych. Wybierając medytację transcendentalną, skupiłbyś się na mantrze – krótkim słowie lub frazie (bardziej chodzi o dźwięk, niż o konkretne słowo), by nie pozwolić żadnym myślom zakłócić relaksacji. Jednakże medytacja jest tak naprawdę doskonałym czasem na dopuszczenie do głosu pewnych rzeczy. Zignoruj myśli przyziemne: „Och, jejku, gdy już tu skończę, muszę wyjść skosić trawnik!” czy też „Jutro trzeba opłacić czynsz, a ja nie mam pieniędzy”. Na ile to tylko możliwe, postaraj się nie myśleć o niczym konkretnym. Nie jest to łatwe, ale da się osiągnąć i po to w medytacji transcendentalnej jest mantra. Jednak problem z mantrą jest taki, że powstrzymuje ona nie tylko myśli przyziemne, ale także wartościowe. To często podczas medytacji po raz pierwszy kontaktujemy się z duchem lub przewodnikiem duchowym. W medytacji buddyjskiej mówi się, że powinno się po prostu zaakceptować te zewnętrzne myśli, uznać je i pozwolić im odejść. Wkrótce opiszę medytację kierowaną, która umożliwi ci kontakt z duchowym przewodnikiem lub przewodnikami. Na razie jednak używaj medytacji wyłącznie jako narzędzia do nauki pełnego rozluźnienia. Jeśli coś się pojawi, zaakceptuj to, ale się nad tym nie rozwódź. Po prostu staraj się utrzymać umysł tak pustym, jak to tylko możliwe.

Twój umysł świadomy jest jak rozpuszczone dziecko – bezustannie domaga się uwagi. Jednak można go zdyscyplinować. Można nauczyć go być cicho i czekać. Gdy tylko tak się stanie, zaczniesz czerpać korzyści. Siedź w medytacji i się rozluźniaj. Ciesz się nią. Prawdopodobnie na początek wystarczy dziesięć minut. Jeśli zechcesz, możesz stopniowo wydłużać ten czas do piętnastu, a nawet dwudziestu minut.

Pod koniec medytacji, odwróć technikę relaksacji – przejdź przez ciało od czubka głowy po palce stóp. Tym razem jednak poczuj, że twoje mięśnie się budzą, są zregenerowane i naenergetyzowane, gotowe na wszystko, czym chcesz się zająć. Zakończ otwierając oczy, a po kilku minutach reorientacji wstań. Powinieneś czuć się świetnie!

Zabezpieczenia

Przysłowie powiada, że „podobne przyciąga podobne” i udowodniono, że jest tak w rzeczywistości. Z tego właśnie powodu, praktykując mediumizm, naprawdę musisz wyzbyć się obaw, że przyciągniesz jakiegokolwiek złe byty. Lęk ten jest powszechny wśród nowych spirytualistów. Masowe stosowanie przedmiotów takich jak choćby tablice Ouija*, sprowadziły w przeszłości na niektórych ludzi kłopoty, co tylko wzmogło te obawy. Jednak, jak już powiedziałem, podobne przyciąga podobne. Innymi słowy, jeśli jesteś osobą pozytywną, chcącą poprzez mediumizm pomagać innym i rozwijać się duchowo, wtedy przyciągniesz do siebie jedynie dobro. Naprawdę nie masz się czego obawiać. Z drugiej strony, jeśli jesteś osobą, której przyjemność sprawia płatanie innym sadystrycznych figli, nie jesteś niechętny wyłudzeniu od innych ich oszczędności i nie zawahałbyś się przed paserstwem, to przyciągniesz do siebie duchy sobie podobne! I wraz z takimi duchami możesz przyciągnąć do siebie złe „byty” z braku lepszego słowa – niepoohamowane istoty z innych królestw, które mogłyby chcieć dostać się do tego. Ivy Northage (cytowana wcześniej) mówi:

Często jestem pytana, czy działania paranormalne wabią złe duchy. Przyjmując podejście rozsądne i świadome do wszelkich zjawisk tego typu, odpowiadam: nie. Podobne przyciąga podobne, więc ktoś szczerze pragnący rozwijać swe dary dla dobra ludzkości nie może mieć kontaktu ze złem. Pamiętać jednak należy, że działania paranormalne na poziomie astralnym są jak światło na zamglonej ulicy. Dlatego też niekontrolowane bądź pozbawione wsparcia duchowego ze strony przewodników, mogą wystawić cię na działanie złośliwych bądź zabłąkanych dusz, które – gdy raz się przyczepią – mogą być trudne do wypędzenia bez stanowczej odmowy wykonywania działań paranormalnych ze strony medium.

* tablica dostępna w sklepie internetowym www.talizman.pl



Mentalna powłoka ochronna

i ochrony, który możesz wykonać tuż przed medytacją, typtologią, psychometrią, pismem automatycznym czy pełnym seansem. Innymi słowy – za każdym razem.

Mając to wszystko na uwadze wypada, by roztropne medium, tak na wszelki wypadek, zawsze stosowało pewne środki ostrożności. Zbudowanie wokół siebie mentalnej osłony zajmuje jedynie chwilę, więc dlaczego nie wznieść jej za każdym razem, gdy szykujesz się do jakichkolwiek działań paranormalnych? Ja włączyłbym w to nawet medytacje. Oto prosty proces oczyszczania

Ćwiczenie

Posiedź cicho przez chwilę, z zamkniętymi oczami, stopami opartymi płasko na podłodze, rękami ułożonymi luźno na udach bądź podłokietnikach. Oddychaj głęboko i równo, i wycisz się. Następnie, nadal głęboko oddychając, wyobraź sobie, że z każdym wdechem wciągasz do swego wnętrza miękkie, pozytywne, niebieskie światło ochronne; wydechasz natomiast wszelkie negatywności. Poczuj to niebieskie światło (niektórzy ludzie wolą „widzieć” światło białe lub złote; wybierz ten kolor, z którym czujesz się najbardziej komfortowo) wnikające do twojego ciała w górę przez stopy. Poczuj, że pochodzi ono od „Matki Ziemi”; od wspaniałej bogini natury. Nawet jeśli siedzisz w pokoju kilka pięter nad gruntem, i tak możesz odczuć, że ta energia wychodzi z ziemi, a następnie wspina się powoli po ścianach budynku, aż dociera na twoje piętro i po podłodze dociera do twoich stóp.

Postrzegaj to jako zestrojenie się z naturą i wszystkimi pozytywnymi aspektami niezliczonych form życia wewnątrz i na Ziemi.

Cały czas oddychając, poczuj, jak twoje ciało wypełnia się tą pozytywną energią i pozbywa wszelkiej energii negatywnej, aż całkowicie wypełnisz się tą dobrą energią. Jeszcze nie przerywaj; „zobacz”, jak to światło rozszerza się, aż będziesz całkowicie zamknięty w jego kuli – aż „zobaczysz” kulę światła z tobą pośrodku. To twoja powłoka ochronna. To jajo, którego ty jesteś żółtkiem. Przez tę powłokę nie może się przedostać nic negatywnego. Bądź tego świadom i to zaakceptuj. Będzie ci ona służyć i cię chronić.

Jeśli jesteś osobą bardzo religijną, możesz zechcieć dodać do tej praktyki modlitwę. Możesz się modlić w czasie budowania powłoki. Alternatywą będzie zobaczenie białego, złotego, niebieskiego czy jeszcze innego koloru schodzącego „z góry” (od Boga, Bogini czy też Wszystkiego, Co Jest) i wnikającego w twoje ciało przez szczyt głowy lub trzecie oko, zamiast pochodzącego z ziemi.

Nie wahaj się przed użyciem wszystkiego, co da ci dodatkowe poczucie bezpieczeństwa i ochrony. Jednocześnie jednak, bardzo cię proszę, nie bój się i nie wmawiaj sobie, że wyruszasz w ryzykowną podróż pełną niebezpieczeństw, z której możesz nie wrócić! Jak powiedziałem wcześniej, prawdopodobnie w ogóle nie ma potrzeby stosować takich środków ostrożności; robimy to jedynie po to, by grzeszyć nadmiarem ostrożności. Wykonaj więc to ćwiczenie jako oczywistą część praktyki, a następnie więcej o tym nie myśl. Wszystko będzie dobrze.

Przewodnicy duchowi i aniołowie stróże

Przekonanie, że nad każdym człowiekiem czuwa duchowy stróż, można znaleźć w każdej epoce i w wielu kulturach na całym świecie. W starożytnej Grecji, Rzymie, Egipcie, Chinach, u plemion afrykańskich i u Indian amerykańskich, w Starym i Nowym Testamencie,



Lekcja piąta



Przekonanie o istnieniu anioła stróża jest truizmem, którego zorganizowana religia nie zniszczyła. Gdyż w rzeczy samej, mamy aniołów stróżów lub przewodników, którzy interweniują i towarzyszą nam w ziemskich zadaniach (...) istnieje wiele rodzajów przewodników, a dla mnie przewodnicy i aniołowie stróże są jednym i tym samym. Nim się narodził, szkicujemy mapę podróży naszego życia. Gdy zaczniemy z niej zbaczać, przewodnik zwykle z powrotem nas na nią skieruje.

– James Van Praagh



a także w wierzeniach mahometańskich – wszędzie można znaleźć jakąś odmianę tego przekonania.

Spirytualizm z pewnością zgadza się, że każdy z nas ma przewodnika duchowego. Nie jest to ktoś, kogo sami wybieramy; to on wybiera nas. Można też mieć więcej, niż tylko jednego przewodnika. Niektóre media orientują się na przykład, że jeden przewodnik pracuje z nimi podczas jasnovidzenia, a inny podczas pisma automatycznego lub mediumizmu fizycznego. Niektóre media specjalizują się w uzdrawianiu duchowym (zobacz lekcja czternasta) i mają całą grupę przewodników, wśród których niektórzy, lub też wszyscy, byli w ziemskim życiu lekarzami. Możliwe jest też, by jeden przewodnik pracował z więcej, niż jednym medium. Ale niekoniecznie wszyscy przewodnicy żyli wcześniej na Ziemi. Niektórzy z nich nigdy nie przejawili się na tym planie.

Pamiętać należy, że twoje znaczenie nie wzrasta proporcjonalnie do ilości posiadanych przewodników! Jeśli słyszysz, że jakieś medium nieustannie mówi o dużej liczbie swoich przewodników, może mu jedynie chodzić o zaspokajanie własnego ego. Możesz być równie dobrym medium – a nawet lepszym – mając tylko jednego przewodnika.

Jeśli twój przewodnik udziela ci szczegółowych informacji na temat swojego minionego życia na Ziemi, przyjmij to jako coś interesu-



jącego, ale nie rozwódź się nad tym. To naturalne, że chciałbyś poznać pewne szczegóły z osobistej, poprzedniej egzystencji swojego przewodnika, jednak zbytnie wciąganie się w miejsce i warunki jego życia, pracy i temu podobne, tylko odciągnie cię od twojego głównego celu, jakim jest wykonywanie wybranych zadań.

Strażnik

Termin „strażnik” odnosi się zwykle do tego przewodnika, który najbliżej współpracuje z tobą w ramach mediumizmu. To on porządkuje na drugim poziomie duchy, które chętne są przemówić za twoim pośrednictwem do osób zgromadzonych na tym poziomie. Upewni się on, że te duchy tam są i, jeśli to konieczne, pomoże im. To on będzie też utrzymywać z dala od ciebie wszelkie duchy niepożądane, gdyby jakiegokolwiek niemoralne typy z jakiegoś powodu się wokół ciebie kręciły. Osobistym przewodnikiem i strażnikiem zmarłej już medium, Eny Twigg, był „Philip”, strażnikiem Estelle Roberts była „Czerwona Chmura”, Arthura Forda – „Fletcher”, Ivy Northage – „Chan”, a Williama Rainena – „Dr Peebles”. (Nie każde medium jest jednak świadome swojego strażnika. Na przykład, George Anderson z Nowego Jorku czy Chris Meredith z San Diego w ogóle o swoich nie wspominają).

Wolna wola

Innym imieniem nadawanym czasem przewodnikowi jest „duch kontrolujący”, choć moim zdaniem jest to określenie niewłaściwe, gdyż, jak ja to mówię, on bardziej tobą kieruje niż cię kontroluje. Innym, czasami używanym, określeniem jest „duchowy towarzysz”.

Wszyscy mamy wolną wolę, więc przewodnicy nie wtrącają się w sposób, w jaki przeżywamy swoje życie. Nie mówię przez to, że wi-



Lekcja piąta



Wielu nauczycieli podkreśla, że w rozwoju duchowym powinniśmy się kierować najwyższymi motywami i musimy unikać sytuacji, w której damy się ponieść poczuciu swojej ważności.

Anioł stróż jest tożsamy bądź podobny do przewodnika duchowego (...). Nasz osobisty anioł stróż jest z nami od narodzin aż po przejście. Tak samo strażnik, jednak nie są oni tą samą istotą. Pierwszy nie był nigdy człowiekiem, podczas gdy drugi był.

– Elizabeth Owens



dząc, iż zmierzasz ku samozagładzie, nie próbowaliby na ciebie wpływać. Pewien jestem, że próbowaliby. Jednak taka interwencja zawsze będzie miała postać sugestii, zwykle subtelnej, tak więc ostatnie słowo zawsze będzie należało do ciebie.

Twój przewodnik nigdy nie sprowadziłby cię na manowce, ani nie spowodował, że uczynisz coś negatywnego czy destrukcyjnego. Gdybyś kiedykolwiek poczuł, że dostajesz takie wskazówki od kogoś podającego się za twojego przewodnika, to przerwij i sprawdź, skąd te wskazówki naprawdę pochodzą.

Odnajdywanie swojego przewodnika duchowego

Niezależnie od tego, czy jesteśmy go świadomi czy nie, to wszyscy posiadamy przewodnika duchowego. Wielu chrześcijan myśli o nim w kategoriach „anioła stróża”, może nawet identyfikując go z jednym z chrześcijańskich aniołów lub archaniołów, albo jednym ze świętych, i są w stanie zaakceptować to założenie, stosując te terminy. Będąc spirytualistą i potencjalnym medium, dobrze byłoby nawiązać kontakt ze swoim przewodnikiem. Jest na to prosty sposób – podróż w medytacji.



Lekcja piąta

Rozpocznij od upewnienia się, że jesteś w miarę bezpieczny (nikt ci nie przeszkodzi) i usiądź w wygodnym krześle z oparciem, do medytacji. Wykonaj opisaną wcześniej technikę relaksacyjną, a następnie wyrusz w mentalną podróż. Istnieją dwa sposoby na jej odbycie. Możesz uważnie przeczytać poniższe instrukcje i je zapamiętać, a następnie powtórzyć je sobie (niekoniecznie słowo w słowo; wystarczy ogólny zarys) i po kolei wypełniać. Możesz też zacząć od nagrania opisanej podróży na dyktafon, a następnie, gdy już będziesz gotowy, po prostu odtworzyć ją i wypełniać słyszane instrukcje. Każdy z tych sposobów może być skuteczny. Wybór należy do ciebie. Oto ta podróż:

Idziesz wiejską dróżką. Świeci słońce, jest ci ciepło i jesteś szczęśliwy. Po twojej lewej stronie jest pole, a po prawej las. Słyszysz śpiewające w drzewach ptaki. Na twarzy czujesz lekki podmuch wiatru. Przed sobą dostrzegasz ścieżkę, która skręca w prawo do lasu. Skręć w nią. Ścieżka ta wije się między drzewami, prowadząc lekko w dół. W górze dostrzegasz słońce, którego promienie przenikają pomiędzy liśćmi drzew i tworzą cudownie ciepłą i kojącą atmosferę. Małe zwierzęta, takie jak wiewiórki, króliki czy jeże, wyglądają ze swoich norek, by ci się przyjrzeć. Od czasu do czasu dostrzegasz między drzewami młodą sarenkę.

Kąt nachylenia ścieżki stopniowo się zwiększa i w końcu dochodzisz do krawędzi klifu. Nie jesteś zbyt wysoko; tak naprawdę stoisz na wysokości czubków drzew rosnących na ziemi poniżej. Zauważasz, że ktoś wyciął w urwisku szerokie schody, prowadzące wprost do lasu poniżej. Schodzisz nimi. Trasa jest łatwa, a ty czujesz się na niej pewnie i bezpiecznie. Na samym dole przechodzisz przez niewielką łąkę i ponownie wchodzisz między drzewa.

Idąc dalej, po chwili orientujesz się, że dociera do ciebie szum potoku. Dźwięk przybiera na sile, gdyż zbliżasz się do źródła. Skręcasz wraz ze ścieżką w prawo i dostrzegasz potok przed sobą; jego wody pędzą, opływając mniejsze i większe kamienie. Ścieżka, którą podążasz, biegnie wzdłuż potoku, więc widzisz wyraźnie, jak woda wiruje i burzy się w trakcie wę-

Lekcja piąta

drówki. Inne strumyki dopływają do potoku, który stopniowo rozrasta się w rzeczkę. Nadal idziesz wzdłuż brzegu, co jakiś czas dostrzegając w wodzie ryby lub kaczkę, lądujące na wodzie i znów się z niej podrywające.

Dochodzisz do wielkiego drzewa, które upadło w poprzek rzeki. Skorzystaj z okazji przejścia przez wodę – wskocz na drzewo i przejdź nim na drugi brzeg. Czujesz się pewnie i bezpiecznie, gdyż wiesz, że nie poślizniesz się ani nie spadniesz. Na drugim brzegu dostrzegasz wiele dzikich kwiatów, rosnących wśród drzew i zarośli. Widzisz kolejną ścieżkę – najwyraźniej nie byłeś pierwszą osobą, która przeszła po drzewie. Idź wzdłuż ścieżki, znów zauważ kwiaty, zwierzęta i ptaki.

Las przed tobą zaczyna się przerzedzać i wychodzisz na otwartą przestrzeń. Zatrzymaj się, stojąc plecami do lasu. Pola przed tobą rozciągają się aż po horyzont. Daleko po lewej widzisz zarys gór, a po prawej skracający las i pola poza nim. Ale przed tobą, pośrodku pola, na krawędzi którego stoisz, znajduje się kamienny krąg. Każdy z kamieni wznosi się na około trzy metry w górę. Na krąg składa się wiele takich kamieni... wielkich, granitowych monolitów. Wyglądają na starsze od czasu; jakby stały tam wiek za wiekiem. Policz, ile ich jest.

Wejść w krąg. Czujesz szczęście, ciepło i ukojenie, jakby kamienie były otaczającymi cię strażnikami, powstrzymującymi wszystko, co niekorzystne. Usiądź na trawie w samym środku kręgu. Jesteś świadomy ciepła słonecznego i głosu ptaków. Znów czujesz ten łagodny powiew na policzku. Zamknij na moment oczy i głęboko oddychaj. Wdychaj wspaniałe, pozytywne energie tego świętego miejsca.

Siedząc tam w ciszy, orientujesz się, że ktoś do Ciebie dołączył. Nie otwieraj oczu. Ta osoba podchodzi z tyłu i mija Cię, by stanąć do Ciebie przodem. To dobra obecność, krzepiąca. To Twój osobisty przewodnik. To strażnik, który obserwuje Twój rozwój od wielu lat. Nie otwieraj jeszcze oczu, ale wstań i wyciągnij ręce – weź w nie wyciągnięte do Ciebie ręce przewodnika. Poczuj je. Poczuj płynące z nich ciepło i miłość.

Teraz otwórz oczy i popatrz na przewodnika. Czy jest on kobietą czy mężczyzną? Czy jest młody czy stary? Co ma na sobie? Zauważ każdy

Lekcja piąta

szczegół z nim związany. Zapytaj o imię, jakim masz się do niego zwracać i powitaj go w odpowiedni sposób. Zapytaj, czy ma dla ciebie szczególną wiadomość.

Pamiętaj, że ten kamienny krąg jest twoim „specjalnym miejscem”. Możesz tu przyjść o dowolnej porze, wiedząc, że spotkasz swego przewodnika bądź każdą osobę, z jaką chcesz się zobaczyć. Tu jesteś całkiem bezpieczny. Możesz zapytać przewodnika o wszystko, co chcesz o nim wiedzieć. Nikt inny nie może tu przyjść bez twojego pozwolenia.

Gdy zakończysz już rozmowę z przewodnikiem, poźegnaj się z nim i powiedz, że wkrótce znowu się spotkacie. Następnie obróć się i wyjdź z kręgu, kierując się w stronę lasu.

Wróć po swoich śladach, najpierw nad rzekę, następnie przejdź po pniu zwalonego drzewa. Podążaj ścieżką wzdłuż rzeki, aż dojdiesz do miejsca, w którym ścieżka odbiegnie od strumienia. Wejdź po schodach wyciętych w urwisku i znów przejdź przez las, kierując się w stronę wiejskiej dróżki. Miej świadomość odbycia przed chwilą wyjątkowej podróży, którą możesz powtórzyć, gdy tylko zechcesz.

Teraz poczuj, że znów siedzisz na krześle do medytacji. Oddychaj głęboko i rozluźniaj się, szykując się na powrót do otaczającej cię rzeczywistości. Postępuj zgodnie z podanymi wcześniej krokami wychodzenia z medytacji. Innymi słowy, poczuj, jak każdy mięsień w twoim ciele, od czubka głowy aż do palców stóp, budzi się zregenerowany i naenergetyzowany, gotowy na wszystko, z czym chcesz się zmierzyć. Skończ otwierając oczy, a po kilku minutach reorientacji wstań i świetnie się czuj.

Jak już mówiłem, możesz wracać to tego specjalnego miejsca, gdy tylko zechcesz. Jeśli wchodząc w medytację, zechcesz udać się wprost do niego, bez przebywania długiej podróży po lasach, możesz tak zrobić, choć zalecałbym wybieranie „długiej trasy widokowej” przynajmniej przez kilka pierwszych podróży. Podobnie, jeśli wolisz, by twoje „specjalne miejsce” wyglądało inaczej, to również jest to możliwe. Znam pewną osobę, która ze swym przewodnikiem spotyka się w jaskini. Specjalnym

Lekcja piąta



Pytanie: Jakie zadania ma duch strażnik?

Odpowiedź: Takie jak ojciec wobec dzieci – nakierować podopiecznego na właściwą drogę, pomagać swoimi radami, pocieszać w niedoli i dodawać odwagi w chwilach sprawdzianów w ziemskim życiu.

P: Czy ten strażnik związany jest ze swoim podopiecznym od narodzin tego drugiego?

O: Od narodzin aż po śmierć, a i po śmierci często towarzyszy mu do krainy duchów. Niekiedy nawet jedna dusza ma tego samego strażnika przez wiele wcieleń, gdyż są one bardzo krótkimi fazami jej istnienia.

– Allan Kardec



miejszem innej osoby jest pokój na szczycie starej wieży, a jeszcze inna spotyka się ze swoim przewodnikiem pod wodospadem! Możesz też zachcieć spotykać się ze swoim przewodnikiem w pokoju o nowoczesnym wystroju. Pozwól po prostu, by droga zawiodła cię do miejsca, w którym będziesz się czuć najbardziej komfortowo. Wychodząc z lasu, możesz zobaczyć stary zamek, do którego wejdiesz; możesz też przejść przez pole i wejść do domu, a następnie do konkretnego pokoju. To miejsce, w którym będziesz się czuł najswobodniej, będzie tym właściwym. Jeśli ma być umeblowane, to umebluj je wedle własnego gustu.

Ćwiczenia

Niezależnie od miejsca, w które postanowisz udawać się podczas tej medytacji kierowanej, po pierwszym wejściu do niego zadaj sobie następujące pytania: Jakie były twoje uczucia na różnych etapach podróży? Jakie widziałeś zwierzęta i czy odczuwałeś coś konkretnego na ich widok? Czy widziałeś więcej, niż ja opisałem we wskazówkach ogólnych?



Jeśli tak, to co to było? Jak się czuleś, gdy po raz pierwszy uświadomiłeś sobie obecność swojego przewodnika? Jakie ten przewodnik miał dłonie? Jak wyglądał? Jak miał na imię? Czy przekazał ci jakąś wiadomość?

Na te pytania nie ma właściwych ani błędnych odpowiedzi. Po prostu zastanów się nad odpowiedziami i pomyśl, czy mają dla ciebie jakieś konkretne znaczenie.

Pytania sprawdzające do lekcji piątej

1. Ilu przewodników ma każda osoba? Czy wiara w duchowych stróżów jest stosunkowo nowoczesnym poglądem, narodzonym może w dziewiętnastym wieku podczas wydarzeń w domu sióstr Fox?
2. Kim jest strażnik?
3. Dlaczego określanie przewodnika mianem „ducha kontrolującego” jest niepoprawne?
4. Czy wszystkie znane media mają strażników?
5. Jakie są zadania strażnika?





STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Raymond Buckland jest jednym z czołowych autorytetów z dziedziny badania zjawisk paranormalnych. Ten autor ponad trzydziestu książek wykształcił już całe pokolenia mediów. Teraz i Ty możesz dołączyć do ich grona.

Książka przeznaczona zarówno dla tych, którzy chcą samodzielnie kontaktować się ze światem umarłych, jak i dla osób pragnących zaspokoić swoją ciekawość odnośnie tego, co się dzieje po Drugiej Stronie. Doświadczanie transu, jasnowidzenia, psychometrii, typtologii czy lewitacji może stać się Twoją codziennością. Dowiesz się również, jak przeprowadzać rozmowy przy pomocy tablicy ouija, korzystać z pisma automatycznego, duchowej fotografii, uzdrawiania duchowego i na odległość, channelingu oraz Kół Rozwoju.

USŁYSZ GŁOS Z ZAŚWIATÓW!

„Ta niesamowita pozycja, będąca zbiorem lekcji, technik i ćwiczeń, w ciekawy sposób łączy je ze szczegółową historią i analizą zjawiska komunikacji z duchami. Tylko ktoś posiadający takie doświadczenie i fachową wiedzę, jak Raymond Buckland, mógł przedstawić te wszystkie informacje w sposób tak zrozumiały dla nowicjuszy, a jednak rzucający wyzwanie osobom poważnie badającym metafizykę”.

– Brad Steiger

Patroni:

